

SŁOWO

WILNO, Środa 1 listopada 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa miesięczna 1000 zł. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty i ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.
 KLECK — Sklep „Jedność“.
 LIDA — ul. Dwulaska 13 — S. Matesid.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 MIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaszewskiego.
 NOWOGRODEK — Kłosek St. Michałskiego.
 NOWOGRÓDZIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.

DRUJA — Kowlin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.
 SZARAKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apteczny.
 WOLOZYN — Liberman, Kłosek gazetowy.
 WARSZAWA — Kłosek Księg. Kol. „Ruch“.

Dzień Zaduszny

W roku 998 święty Odilon, piąty z kolei opat słynnego klasztoru benedyktyńskiego w Clugny, polecił wszystkim podległym mu klasztorom odprawiać dn. 2 listopada uroczystą mszę żałobną za spokój duszy wszystkich Zmarłych. Piękny i zbożny ten zwyczaj został przyjęty przez inne zakony, — rozpowszechnił się coraz bardziej, aż wreszcie został przyjęty przez cały świat katolicki.

Katolickie uroczystości, poświęcone pamięci zmarłych, nie były czemś całkiem nieoczekiwanym i osobliwym: i świat pogański, czując dusze zmarłych, miał podobne święta.

Nic też dziwnego, że zwyczaj pogański wówczas dość żywe, połączyły się z kultem chrześcijańskim i stworzyły barwną całość.

Z czasów pogańskich do dziś dnia przetrwało twierzenie, jakoby dusze zmarłych, odwiedzające w Dniu Zaduszny swych bliskich, potrzebują jadła i pomocy materialnej.

W wielu miejscach i dotychczas gospodyni, wymawiając imię zmarłego, rzuca coś z jedzenia na stronę, lub przygotowuje osobny stół, aby zniechęcić mógł się po silić, gdy przyjdzie odwiedzić swych krewnych.

Na grobach zmarłych zostawiano jedzenie: zwykle kątę lub bliny, — również z myślą o zmarłych, później zaś w tym celu, aby żebracy mogli znaleźć pożywienie i pomodlić się przy grobie. Synod w Tours wreszcie potępił ten zwyczaj, — i w ogóle duchowieństwo zwalczało energicznie, lecz nie zawsze skutecznie, pogańskie nabożeństwa, które tak wyraźnie się zaznaczały w Świącie Zmarłych.

Oprócz pozostawiania jadła na grobach lub w domach — z myślą o zmarłych, — zapalano na grobach ognie nie tylko w celu oświetlenia, ale i poto, aby wychodzący z grobów nieboszczycy mogli się ogrzać, bo noce listopadowe przecięż są chłodne.

Gdzie niegdzie zachowało się twierzenie, iż dusze, odbywające długą i uciążliwą drogę po błocie, potrzebują, po przyjsciu do celu, umyć się i oczyścić. W tym celu przygotowują dla niewidzialnych gości łaźnie, — gospodarze kąpią się sami i zostawiają dla „dziadów“ wiadro czystej wody i miotłkę.

Znamy, jakże dobrze znamy obrząd „dziadów“!.. Zastanawiając się nad tem,

co nam o „dziadach“ opowiedział Mickiewicz, sięgamy myślą wstecz i przez nieznanie, ciemne i zabobonne wioski białoruskie wychodzimy na zapomnianą drogę, prowadzącą nas aż do pogańskiej Grecji!..

Szlachetny kult zmarłych, pełen niezwykłej naiwności a jednocześnie mający nieraz cechy niemal brutalne, wyszedł ze świata pogańskiego, pogłębił się, opróżnił blaskiem prawdziwej wiary i trwa w ciągu długich wieków i trwać będzie aż do skończenia świata.

Dzień Zaduszny, jako święto katolickie, łączy się w czasie z uroczystościami Wszystkich Świętych.

Oto dwa wielkie święta, dwie wielkie wspaniałe i wzruszające uroczystości, poświęcone Tym, którzy odeszli...

Piętnego listopada świat katolicki modły zanosi do stóp Świętych, opiekujących się ludzkością i tak dobrze znających ciężką drogę, która prowadzi człowieka do doskonałości!.. Każdy chrześcijanin ma swego świętego Patrona, — każdy chrześcijański naród ma święty hufiec swych najlepszych i najdoskonalszych dzieci!..

Polacy, modląc się do Świętych polskich, westchną pobożnie z myślą, aby grono Patronów i Opiekunów narodu polskiego powiększyła jak najprędzej święta Jadwiga, małżonka króla Jagiełły!..

A dnia następnego, na Zaduski, pójdziemy wszyscy na cmentarze i będziemy obcować w duchu z tymi, którzy nas opuścili, lecz z nami są, — którzy odeszli od nas daleko, choć są tuż — tuż, właśnie w tym grobie!..

I zapalimy światełka na grobach naszych najbliższych i — i upiększymy miogi.

A gdy migocące różnobarwne światełka zaczną uśmiechać się promienistą nadzieją i smutkiem nasz uskrzydli się wiarą i otuchą, — przypominamy tych, którzy grobów nie mają, którzy odeszli w mękach i łzach, znacząc bezimiennymi mogiłkami krzyżową drogę pokuty i wyzwolenia!..

Ach, znamy tak dużo tych grobów, po których wszelkie ślady są zatarte, — znamy ten olbrzymi cmentarz „ducha“, na którym niewolny zapalić ognia wiary!..

Zmiany w ustawie emerytalnej

WARSZAWA (tel. własny). Zmiany systemu uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, którego szczegóły podawaliśmy wczoraj, spowodował konieczność przeprowadzenia odpowiednich zmian w ustawie emerytalnej. Dekret Pana Prezydenta nowelizujący ustawę emerytalną postanawia, iż dnia 1-go lutego 1934 roku podstawa wymiaru emerytury dla funkcjonariuszy państwowych będzie uposażenie zasadnicze bez dodatku, a dla wojskowych zawodowych uposażenie poza stolicą z dodatkiem wyrównawczym, otrzymywanym ostatnio w służbie czynnej we dług posiadanej grupy. Uposażenie emerytalne wynosi po 15 latach służby 40 proc. uposażenia czynnego poczem za każdy dalszy rok służby, emerytura wraźta do maksymalnego 100 proc. uposażenia. Uposażenie emerytalne jest wolne od podatku dochodowego. Pensje wdowie wynoszą 1/2 uposażenia emerytalnego, należnego zmarłemu mężowi. Pensja sieroca wynosi zasadniczo 1/4 pensji wdowiej.

Emerytury oraz pensje wdowie i sierocy przysługujące od dnia 31-stycznia 1934 roku funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym (wdowom i sierotom nie ulegają żadnym zmianom.

Najbardziej zasadniczą zmianą ustawy emerytalnej są postanowienia odnoszące się do utworzenia Państwowego Zakładu Emerytalnego, który obejmować będzie nowo-przyjmowanych do służby państwowej i mianowanych od 1-II 1934 roku funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Państwowy Zakład Emerytalny będzie wolny w ramach swej działalności statutowej od wszelkich podatków i opłat samorządowych i państwowych. Składki emerytalne do Państwowego Zakładu Emerytalnego uiszczają będzie Skarb Państwa, który gwarantuje również wypłatę wszelkich świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej oraz pokrywa ewentualnie niedobór.

Na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zakres działania Zakładu Emerytalnego może być rozszerzony na funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych mianowanych przed 1-II 1934 r.

NOWY KOMISARZ GENERALNY LIGI NARODÓW W GDANSKU



Nowo mianowany Komisarz Generalny Ligi Narodów w Gdańsku, Irlandczyk Sean Lester.

POSIEDZENIE AKADEMII LITERATURY

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu 5-go listopada odbędzie się zamknięte posiedzenie członków Akademii Literatury, na którym dokonany zostanie wybór prezydium Akademii. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne odbędzie się 8-go listopada w Pałacu Potockich.

ZAMKNIĘCIE KURSU DLA OFICERÓW SZTABOWYCH

WARSZAWA (tel. wł.) W przyszłym tygodniu nastąpi zamknięcie kursu dla kapitanów, przedstawianych do awansu na majorów. Kurs ten odbywa się w Rembertowie i wśród jego uczestników znajduje się zwycięzca Atlantyku, kpt. Skarżyński.

nie też dziwnego, że zwyczaj pogański wówczas dość żywe, połączyły się z kultem chrześcijańskim i stworzyły barwną całość.

Z czasów pogańskich do dziś dnia przetrwało twierzenie, jakoby dusze zmarłych, odwiedzające w Dniu Zaduszny swych bliskich, potrzebują jadła i pomocy materialnej.

W wielu miejscach i dotychczas gospodyni, wymawiając imię zmarłego, rzuca coś z jedzenia na stronę, lub przygotowuje osobny stół, aby zniechęcić mógł się po silić, gdy przyjdzie odwiedzić swych krewnych.

Na grobach zmarłych zostawiano jedzenie: zwykle kątę lub bliny, — również z myślą o zmarłych, później zaś w tym celu, aby żebracy mogli znaleźć pożywienie i pomodlić się przy grobie. Synod w Tours wreszcie potępił ten zwyczaj, — i w ogóle duchowieństwo zwalczało energicznie, lecz nie zawsze skutecznie, pogańskie nabożeństwa, które tak wyraźnie się zaznaczały w Świącie Zmarłych.

Oprócz pozostawiania jadła na grobach lub w domach — z myślą o zmarłych, — zapalano na grobach ognie nie tylko w celu oświetlenia, ale i poto, aby wychodzący z grobów nieboszczycy mogli się ogrzać, bo noce listopadowe przecięż są chłodne.

Gdzie niegdzie zachowało się twierzenie, iż dusze, odbywające długą i uciążliwą drogę po błocie, potrzebują, po przyjsciu do celu, umyć się i oczyścić. W tym celu przygotowują dla niewidzialnych gości łaźnie, — gospodarze kąpią się sami i zostawiają dla „dziadów“ wiadro czystej wody i miotłkę.

Znamy, jakże dobrze znamy obrząd „dziadów“!.. Zastanawiając się nad tem,

co nam o „dziadach“ opowiedział Mickiewicz, sięgamy myślą wstecz i przez nieznanie, ciemne i zabobonne wioski białoruskie wychodzimy na zapomnianą drogę, prowadzącą nas aż do pogańskiej Grecji!..

Szlachetny kult zmarłych, pełen niezwykłej naiwności a jednocześnie mający nieraz cechy niemal brutalne, wyszedł ze świata pogańskiego, pogłębił się, opróżnił blaskiem prawdziwej wiary i trwa w ciągu długich wieków i trwać będzie aż do skończenia świata.

Dzień Zaduszny, jako święto katolickie, łączy się w czasie z uroczystościami Wszystkich Świętych.

Oto dwa wielkie święta, dwie wielkie wspaniałe i wzruszające uroczystości, poświęcone Tym, którzy odeszli...

Piętnego listopada świat katolicki modły zanosi do stóp Świętych, opiekujących się ludzkością i tak dobrze znających ciężką drogę, która prowadzi człowieka do doskonałości!.. Każdy chrześcijanin ma swego świętego Patrona, — każdy chrześcijański naród ma święty hufiec swych najlepszych i najdoskonalszych dzieci!..

Polacy, modląc się do Świętych polskich, westchną pobożnie z myślą, aby grono Patronów i Opiekunów narodu polskiego powiększyła jak najprędzej święta Jadwiga, małżonka króla Jagiełły!..

A dnia następnego, na Zaduski, pójdziemy wszyscy na cmentarze i będziemy obcować w duchu z tymi, którzy nas opuścili, lecz z nami są, — którzy odeszli od nas daleko, choć są tuż — tuż, właśnie w tym grobie!..

I zapalimy światełka na grobach naszych najbliższych i — i upiększymy miogi.

A gdy migocące różnobarwne światełka zaczną uśmiechać się promienistą nadzieją i smutkiem nasz uskrzydli się wiarą i otuchą, — przypominamy tych, którzy grobów nie mają, którzy odeszli w mękach i łzach, znacząc bezimiennymi mogiłkami krzyżową drogę pokuty i wyzwolenia!..

Ach, znamy tak dużo tych grobów, po których wszelkie ślady są zatarte, — znamy ten olbrzymi cmentarz „ducha“, na którym niewolny zapalić ognia wiary!..

nie też dziwnego, że zwyczaj pogański wówczas dość żywe, połączyły się z kultem chrześcijańskim i stworzyły barwną całość.

Z czasów pogańskich do dziś dnia przetrwało twierzenie, jakoby dusze zmarłych, odwiedzające w Dniu Zaduszny swych bliskich, potrzebują jadła i pomocy materialnej.

W wielu miejscach i dotychczas gospodyni, wymawiając imię zmarłego, rzuca coś z jedzenia na stronę, lub przygotowuje osobny stół, aby zniechęcić mógł się po silić, gdy przyjdzie odwiedzić swych krewnych.

Na grobach zmarłych zostawiano jedzenie: zwykle kątę lub bliny, — również z myślą o zmarłych, później zaś w tym celu, aby żebracy mogli znaleźć pożywienie i pomodlić się przy grobie. Synod w Tours wreszcie potępił ten zwyczaj, — i w ogóle duchowieństwo zwalczało energicznie, lecz nie zawsze skutecznie, pogańskie nabożeństwa, które tak wyraźnie się zaznaczały w Świącie Zmarłych.

Oprócz pozostawiania jadła na grobach lub w domach — z myślą o zmarłych, — zapalano na grobach ognie nie tylko w celu oświetlenia, ale i poto, aby wychodzący z grobów nieboszczycy mogli się ogrzać, bo noce listopadowe przecięż są chłodne.

Gdzie niegdzie zachowało się twierzenie, iż dusze, odbywające długą i uciążliwą drogę po błocie, potrzebują, po przyjsciu do celu, umyć się i oczyścić. W tym celu przygotowują dla niewidzialnych gości łaźnie, — gospodarze kąpią się sami i zostawiają dla „dziadów“ wiadro czystej wody i miotłkę.

Znamy, jakże dobrze znamy obrząd „dziadów“!.. Zastanawiając się nad tem,

co nam o „dziadach“ opowiedział Mickiewicz, sięgamy myślą wstecz i przez nieznanie, ciemne i zabobonne wioski białoruskie wychodzimy na zapomnianą drogę, prowadzącą nas aż do pogańskiej Grecji!..

Szlachetny kult zmarłych, pełen niezwykłej naiwności a jednocześnie mający nieraz cechy niemal brutalne, wyszedł ze świata pogańskiego, pogłębił się, opróżnił blaskiem prawdziwej wiary i trwa w ciągu długich wieków i trwać będzie aż do skończenia świata.

Dzień Zaduszny, jako święto katolickie, łączy się w czasie z uroczystościami Wszystkich Świętych.

Oto dwa wielkie święta, dwie wielkie wspaniałe i wzruszające uroczystości, poświęcone Tym, którzy odeszli...

Piętnego listopada świat katolicki modły zanosi do stóp Świętych, opiekujących się ludzkością i tak dobrze znających ciężką drogę, która prowadzi człowieka do doskonałości!.. Każdy chrześcijanin ma swego świętego Patrona, — każdy chrześcijański naród ma święty hufiec swych najlepszych i najdoskonalszych dzieci!..

Polacy, modląc się do Świętych polskich, westchną pobożnie z myślą, aby grono Patronów i Opiekunów narodu polskiego powiększyła jak najprędzej święta Jadwiga, małżonka króla Jagiełły!..

A dnia następnego, na Zaduski, pójdziemy wszyscy na cmentarze i będziemy obcować w duchu z tymi, którzy nas opuścili, lecz z nami są, — którzy odeszli od nas daleko, choć są tuż — tuż, właśnie w tym grobie!..

I zapalimy światełka na grobach naszych najbliższych i — i upiększymy miogi.

A gdy migocące różnobarwne światełka zaczną uśmiechać się promienistą nadzieją i smutkiem nasz uskrzydli się wiarą i otuchą, — przypominamy tych, którzy grobów nie mają, którzy odeszli w mękach i łzach, znacząc bezimiennymi mogiłkami krzyżową drogę pokuty i wyzwolenia!..

Ach, znamy tak dużo tych grobów, po których wszelkie ślady są zatarte, — znamy ten olbrzymi cmentarz „ducha“, na którym niewolny zapalić ognia wiary!..

Demonstracje ukraińskie we Lwowie

LWÓW PAT. — W związku z wczorajszymi zajęciami na Walech Gubernatorskich, policja zatrzymała 20 osób, z czego jedną osobę zwolniono, jedną odstawiono do szpitala, a 18 przekazano władzom sądownym.

Zwzględnie na to, że wśród zatrzymanych 6 osób zamieszkał w Ukraińskim Domu Akademickim, zaś trzy w Bursie Ukraińskiej. — Przeprowadzono rewizję w obu tych instytucjach. Ponadto przeprowadzono rewizję w mieszkaniach osób zatrzymanych. W Bursie zatrzymano 40 osób, z czego 30 zwolniono, 10 zaś odesłano do aresztu policyjnego. W Ukraińskim Domu Akademickim przytrzymaono 3 osoby, oddawna poszukiwane przez policję.

Wszystkich odstawiono do aresztów policyjnych dla przesłuchania. W czasie rewizji w Ukr. Domu Akad. znaleziono szereg wydawnictw nielegalnych OUN, rewolwer, naboje i sztylet. Dochodzenie trwa.

POD ZNAKIEM SWASTYKI

Mowa Goeringa — Książę August-Wilhelm wznosi okrzyk „Boże zachowaj nam wodza naszego!“

BERLIN PAT. — Premier pruski Goering wygłosił w Wuerzburgu mowę wyborczą, w której zaatakował dawne centrum i bawarską partię ludową, twierdząc, że tylko pozornie bronili one wiary, w rzeczywistości zaś miały na celu interes polityczny i szły ręką w rękę z zdemoralizowanymi wrogami religii. Narodowi socjaliści nie zwalczają katolicyzmu, ani Kościoła, pragną tylko zniszczyć centrum, celem wyzwolenia Kościoła. Dopóki Niemcy nie otrzymają pokoju, w Europie nie zapanie pokój.

Na wiecu wyborczym w Kunel wystąpił książę August Wilhelm pruski, podkreślając, że spełnienie zostało to, czego nie potrafił spełnić sam Bismarck; Niemcy stały się narodem. — Mówca zakończył słowami: „Boże, zachowaj nam wodza naszego!“

PRASOWY ZATARG NIEMIECKO-SOWIECKI ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY

BERLIN PAT. — Biuro Westfa donosi, że w wyniku rozmów dyplomatycznych, prowadzonych ostatnio między Niemcami a ZSRR, których punktem kulminacyjnym było spotkanie ministra spraw zagranicznych Neuratha z ambasadorem sowieckim w Berlinie Chinczewskim, doszło do porozumienia w sprawie konfliktu prasowego. Punktem wyjścia i podstawą porozumienia jest uzgodnienie stanowisko obu rządów, że obustronne stosunki utrzymane mają być niezależnie od różnic w systemach rządów w obu tych krajach. Na zarządzenie prezydenta senatu Trybunału Rzeszy, korespondent Tassa i „Izwestii“ otrzymały ponownie karty wstępu na rozprawę o podpalenie Reichstagu.

GŁOS PRZESTROGI I ROZWAGI

BERLIN PAT. — W czasie akademii, urządzonej we Wrocławiu z okazji święta Chrystusa Króla, kardynał Bertram wygłosił mowę, w której, podkreślając Boski charakter władzy Chrystusa na świecie, oświadczył m. in.: „Słowa te odnoszą się przede wszystkim do tych, którzy roją dziś plany wprowadzenia religii nordycko - germańskiej. Święto Chrystusa Króla jest tajemnicą, która obejmuje cały świat“.

Kardynał wezwał wychowawców i pisarzy katolickich do czuwania nad moralnością młodzieży, przebywającej w t. zw. obozach pracy.

„SZALEŃSTWO SOLIDARNOSCI MIĘDZYNARODOWEJ“ ORAZ SOLIDARNOSĆ NIEMIECKA.

BERLIN PAT. — W berlińskim pałacu sportowym odbyło się wczoraj zgromadzenie narodowo - socjalistyczne, na którym szef hitlerowskiego urzędu spraw zagranicznych Rosenberg wygłosił przemówienie. Mówca zaznaczył, że po rewolucji narodowej opuściło Niemcy 50.000 emigrantów. Walka ich przeciwko Niemcom musi być brana w rachunek, ponieważ oni mają wpływ na stanowisko polityków zagranicznych. Rządy państw obcych usiłowały sparaliżować akcję Niemiec wobec marksizmu. Szaleństwo solidarności międzynarodowej zostało rozbite o ideę solidarności Niemców.

TYLKO JEDNA LISTA WYBORCZA.

BERLIN PAT. — Komitet wyborczy Rzeszy przyjął jedyną przedstawioną listę wyborczą stronnictwa narodowo - socjalistycznego, na której figuruje 685 nazwisk kandydatów do Reichstagu.

PROJEKT MAŁEŃSTWA KRÓLA KAROLA RUMUŃSKIEGO

LONDYN PAT. „Daily Mail“ donosi, że król Karol Rumuński w czasie wczorajszego spotkania z królem Borysem Bułgarskim omówił plan swego małżeństwa z siostrą króla Borysa księżniczką Eudoksją.

VANDERVELDE — REWIZJONISTA DOKTRYN SOCJALISTYCZNYCH

BRUKSELA PAT. — Przywódca II międzynarodówki Vandervelde zamieścił w „Le Peuple“ rewelacyjny artykuł, zawierający rewizję dotychczasowych doktryn socjalistycznych.

Vandervelde zmienia stosunek do militarizmu i patriotyzmu, nakazuje iść za przykładem socjalistów austriackich. W wypadku najazdu niemieckiego socjaliści — jak zapowiada Vandervelde — staną do walki.

ANTYZYDOWSKI RUCH WŚRÓD STUDENTÓW WĘGERSKICH

BUDAPEST PAT. — Na politechnice tutejszej doszło do wystąpienia antyżydowskich. Rektor poczynił odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do powtórzenia się ekscesów.

KATASTROFA SAMOLOTOWA

PARYŻ PAT. W pobliżu Etobon wydarzyła się katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot 3-motorowy, utrzymujący komunikację na linii Bazylea — Paryż, spadł na żaluzie pagórek. W katastrofie tej ponieśli śmierć 1 pasażer i telegrafista. Pilot i drugi pasażer odnieśli ciężkie rany. Przyczyną wypadku była gęsta mgła.

MANIFESTACJE ROBOTNIKÓW W AMERYCE

DETROIT PAT. W dniu wczorajszym doszło tu do poważnych manifestacji zorganizowanych na znak protestu przeciw podjęciu pracy przez robotników przemysłu metalurgicznego w czasie strejku. 2.500 manifestantów na 300 samochodach jechało ulicami miasta, rozbijając szyby w sklepach, dopiero rezerwy policyjne zdolały przywrócić spokój.

ARESZTOWANIE B. RADCY MIASTA BERLINA

BERLIN PAT. — Dziś dokonano tu senacyjnego aresztowania byłego radcy zarządu miasta Berlina Doneckiego, zawieszono w swej działalności jeszcze w roku 1929. Donecki stoi pod zarzutem w związku z aferą znanych brań Sklarek.

GRECJA NIE CHCE WYDAĆ INSULLA

ATENY PAT. — Trybunał grecki odrzucił wniosek rządu Stanów Zjednoczonych o wydanie finansisty Insulla, oskarżonego o naruszenie przepisów upadłościowych w Stanach Zjednoczonych. Wniosek o wydanie Insulla sławiany był przez Stany Zjednoczone już po raz drugi.

CENTRUM, A RZĄD SARRAUTA

PARYŻ PAT. Centrum republikańskie odbyło we wtorek posiedzenie, na którym omawiano sprawę ustosunkowania się do rządu Sarrauta. Zebranie na którym obecny był były premier Tardieu, były minister Reynaud i inni, postanowiło zająć stanowisko w stosunku do nowego gabinetu dopiero po zapoznaniu się z jego programową deklaracją.

RZĄD FRANSUKI ZASTANAWIA SIĘ NAD SPRAWAMI FINANSOWEMI

PARYŻ PAT. — Sprawy finansowe stanowią główny przedmiot prac obecnego rządu. Na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej nie ustalono jeszcze ostatecznego programu, choć wszyscy ministrowie wypowiedzieli się jednomyślnie za jak najszybszym zrównoważeniem budżetu. Nie ulega wątpliwości, że minister budżetu Gardyę użytkuje jako podstawę swego projektu programowego, starając się o bardziej elastyczne rozwiązania punktów drażliwych.

10 ROCZNICA REPUBLIKI TURECKIEJ

ANKARA PAT. 10-ta rocznica republiki tureckiej obchodzona była w całym kraju entuzjastycznie. W wielu miejscowościach nastąpiło otwarcie wystaw, szkół, mostów, dróg, fabryk i różnych instytucji. Na podkreślenie zasług otwarcie fabryki samolotów w Kaiserli, oraz instytutu rolniczego w Ankarze. We wszystkich miastach odbyły się masowe zgromadzenia publiczne.

ŚMIERĆ NA ZŁOCIE

JOHANNESBURG PAT. — W jednej z kopalni złota zostało zasypanych 6-ciu robotników.

TELEGRAMY

ZGON dr. NAPOLEONA KOJSZEWSKIEGO

We wtorek o godzinie 4 po południu w Brześciu, w pojeździe idącym w kierunku Włodawy, zmarł nagle na udar serca naczelnik lekarz sanatorium we Włodawie dyrekcji wileńskiej dr. Napoleon Kojaszewski, w wieku około 70 lat.

IZBA HANDLOWA HOŁENDERSKO-POLSKA

HAGA. PAT. — W gmachu poselstwa polskiego w Hadze nastąpiło uroczyste otwarcie Izby Handlowej Holendersko-Polskiej. Przemówienie inauguracyjne wygłosił poseł polski przy rządzie holenderskim dr. Babiński podkreślając, że rozwój wzajemnych stosunków handlowych między obu państwami czyni niezbędnym stworzenie tej placówki.

Posel Babiński omówił dalej rozwój handlu polskiego i stosunków handlowych polsko-holenderskich, wskazując, że mimo kryzysu stosunki te coraz bardziej się umacniają. Na prezesa Izby obrany został przez akklamację p. Tolders, dyrektor jednego z największych banków holenderskich.

PROJEKT MAŁEŃSTWA KRÓLA KAROLA RUMUŃSKIEGO

LONDYN PAT. „Daily Mail“ donosi, że król Karol Rumuński w czasie wczorajszego spotkania z królem Borysem Bułgarskim omówił plan swego małżeństwa z siostrą króla Borysa księżniczką Eudoksją.

VANDERVELDE — REWIZJONISTA DOKTRYN SOCJALISTYCZNYCH

BRUKSELA PAT. — Przywódca II międzynarodówki Vandervelde zamieścił w „Le Peuple“ rewelacyjny artykuł, zawierający rewizję dotychczasowych doktryn socjalistycznych.

Vandervelde zmienia stosunek do militarizmu i patriotyzmu, nakazuje iść za przykładem socjalistów austriackich. W wypadku najazdu niemieckiego socjaliści — jak zapowiada Vandervelde — staną do walki.

ANTYZYDOWSKI RUCH WŚRÓD STUDENTÓW WĘGERSKICH

BUDAPEST PAT. — Na politechnice tutejszej doszło do wystąpienia antyżydowskich. Rektor poczynił odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do powtórzenia się ekscesów.

KATASTROFA SAMOLOTOWA

PARYŻ PAT. W pobliżu Etobon wydarzyła się katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot 3-motorowy, utrzymujący komunikację na linii Bazylea — Paryż, spadł na żaluzie pagórek. W katastrofie tej ponieśli śmierć 1 pasażer i telegrafista. Pilot i drugi pasażer odnieśli ciężkie rany. Przyczyną wypadku była gęsta mgła.

MANIFESTACJE ROBOTNIKÓW W AMERYCE

DETROIT PAT. W dniu wczorajszym doszło tu do poważnych manifestacji zorganizowanych na znak protestu przeciw podjęciu pracy przez robotników przemysłu metalurgicznego w czasie strejku. 2.500 manifestantów na 300 samochodach jechało ulicami miasta, rozbijając szyby w sklepach, dopiero rezerwy policyjne zdolały przywrócić spokój.

ARESZTOWANIE B. RADCY MIASTA BERLINA

BERLIN PAT. — Dziś dokonano tu senacyjnego a



Wybitny francuski mąż stanu i uczyony Paweł Painlevé zmarł w niedzielę rano w Paryżu

KOMUNIKACJA LONDYN — BUKARESZT PRZEZ POLSKĘ

Dowiadujemy się, że w czasie od dnia 23 listopada do 2 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa, poświęcona omówieniu ruchu kolejowego polsko - niemieckiego i polsko - tatarskiego.

Na konferencję tę przybędą również delegaci Rumunii i Belgii, ażeby ustalić rozkład jazdy wagonów bezpośrednich z Ostendy do Bukaresztu przez Katowice — Kraków — Lwów. Wagony te będą w Ostendzie skomunikowane ze statkami i pociągami do Londynu.

PROF. PICCARD KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA

STOKHOLM PAT. — Dzienniki donoszą, że profesor belgijski Piccard, znany ze swego lotu do stratosfery, jest kandydatem do jednej z nagród Nobla w dziale fizyki. Jak wiadomo, w tym roku mają być przyznane 2 nagrody z tego działy: jedna za rok bieżący, druga za rok ubiegły. Drugim kandydatem do nagrody jest Amerykanin Percy Williams Bridge, profesor w Jefferson Physical Laboratory w Cambridge, w stanie Massachusetts. Przyznanie nagrody w dziale fizyki i chemii nastąpi w dniu 9 listopada. W tymże dniu przyznana zostanie również nagroda literacka.

W JESIENI I NA WIOSNĘ

Wymaga skórą twarzy w naszym klimacie szczególnej ochrony przed zmianami atmosferycznymi. Wskazane jest przede wszystkim stałe kremem „Ultrasol” Dra Lustra, krem ten bowiem — nasświetlony promieniami ultrafioletowymi — stał się nie tylko znakomitą tarczą ochronną, lecz działa jednocześnie i w dniach pochmurnych energią słoneczną kruszącą na cerę. Mimo jego niezrównanych zalet — przystępny ceną dla każdego.

Advertisement for Centralna Kasa Spółek Rolniczych, including text about savings and agricultural societies.

Advertisement for 'HALLO!!! - MÓWI WILNOI' featuring an eye illustration and text about eye care.

POLSKIE SPRAWY SZKOLNE — ZAGRANICĄ

W swoim czasie podawaliśmy ogólny wynik zbiorów na rzecz polskiego szkolnictwa zagranicą. Wynik ten przeszedł oczekiwania, bo dał 370 tysięcy zł., co w obecnych czasach stanowi sumę bardzo znaczącą, pozwalającą na wydawniejszą pomoc szkółom polskim na obczyźnie.

Gazeta Warszawska (333) podaje obecnie szczegółowe dane w - g sprawozdania komitetu zbiorów.

Według sprawozdania kasowego z rezultatów zbiorów, przeprowadzonej w lutym 1933 r., zebrano ogółem 370 tys. 300 zł. 02 gr. Między innymi w szkołach zebrano przeszło 185 tys. złotych, w wskału przeszło 15 tys. zł. Poszczególne województwa zasiliły kasę Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą następującymi sumami: woj. śląskie — 58 tys. 519 zł., woj. warszawskie — 6 tys. 846 zł., woj. krakowskie — 10 tys. 72 zł., woj. lwowskie — 11 tys. 464 zł., woj. poznańskie — 9 tys. 981 zł., woj. pomorskie — 6 tys. 75 zł., woj. wileńskie — 2 tys. 144 zł., woj. wołyńskie — 1 tys. 706 zł., woj. łódzkie — 1 tys. 885 zł., woj. lubelskie — 2 tys. 279 zł., woj. kieleckie — 4 tys. 942 zł., woj. nowogródzkie — 981 zł., woj. stanisławowskie — 3 tys. 224 zł., woj. tarnopolskie — 2 tys. 102 zł., i woj. białostockie — 3 tys. 791 zł.

Koszty administracyjne, propagandy i komitetów przy organizowaniu zbiorów wyniosły 10 tys. 720 gr. 31. Tak więc dochód netto wyniósł 359 tys. 669 gr. 71.

Ze sprawozdania tego wynika, że do powołania zbiorów najbardziej się przychylni należą szkoły. Jest to całkiem naturalne. Ale po mimo b. dobry ogólny wynik zbiorów, nie można powiedzieć, aby wszystkie województwa na leżycie się wywiązały ze swych obowiązków. Należy więc przypuszczać, iż następną zbiorówką da jeszcze lepsze wyniki.

W styczniu i lutym 1934 r. zarząd Funduszu projektuje zorganizowanie drugiej zbiorówki na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Szkoła bowiem odgrywa decydującą rolę przy utrzymywaniu polskości wśród naszych emigrantów i całej społeczności winno sprawie tej przysiąc z pomocą finansową. Poza przesłankami rozumowymi konieczność niesienia pomocy rodakom na obczyźnie dyktują również prawa serca.

Pomoc szkółom polskim zagranicą jest potrzebna — i nawet bardzo.

Szkolnictwo polskie zagranicą znajduje się w ciężkich warunkach. W ostatnich czasach, np. w Łotwie zamknięto 13 polskich szkół... Trzeba więc wziąć: ratować szkoły zagrożone, budować nowe, dbać o rozwój szkół dotychczas zorganizowanych. Z Bytomia donoszą o stanie polskiego gimnazjum:

Za kilka dni mija rok od uroczystego otwarcia pierwszego gimnazjum polskiego w Niemczech. Z trwogą i niepokojem oczekiwano momentu otwarcia gimnazjum, zdając sobie sprawę z licznych trudności, na jakie to gimnazjum napotykać będzie. Dziś z radością stwierdzić można, że gimnazjum w pierwszym roku istnienia swego ziszcilo w całej pełni nadzieje, w niem pokładane. Liczba uczniów, która w chwili otwarcia gimnazjum wynosiła zaledwie 80 wzrosła do 160. Zespół nauczycielski powiększył trzeba było o 2 dalsze siły profesorskie. Uruchomiono w ciągu roku minionego klasę 8-mą czyli niższą „prime”, a w kwietniu roku następnego uruchomi się „prime” wyższą.

Niespodziewany wielki napływ uczniów spowodował konieczność zorganizowania drugiej bursy którą ulokowano w gmachu dawnego komisariatu plebiscytowego w hotelu „Lomnitz”. W obu bursach mieści się obecnie 150 chłopców, z których nie wszyscy, niestety, są w możności płacić choćby skromne opłaty za mieszkanie i utrzymanie.

A więc potrzebna jest dalsza pomoc, aby młodzież polska na obczyźnie nie pozostawała poza murami polskiej szkoły.

Obecnie istnieje w Niemczech 64 polskich szkół powszechnych i jedno gimnazjum w Bytomiu, gdy tymczasem dzieci polskich w wieku szkolnym jest około 150 tys., z czego zaledwie około 7 tys. uczy się w języku polskim. Na milion polaków w Niemczech, jest zaledwie jedna szkoła średnia! Natomiast mniejszość niemiecka w Polsce posiada silnie rozwinięte szkolnictwo, gdyż w sarnych tylko województwach pomorskim, poznańskim i śląskim, istnieje 431 niemieckich szkół powszechnych do których uczęszcza 38. 736 dzieci. Prócz tego istnieje w Polsce 30 niemieckich szkół średnich! Widzimy więc, że pomiędzy sytuacją szkolnictwa polskiego w Niemczech, a sytuacją szkolnictwa niemieckiego w Polsce zachodzi kolosalna różnica na naszą niekorzyść. To też przysłał zbiorówką funduszy na szkolnictwo polskie zagranicą — prowadzona będzie pod hasłem niesienia

BERLIN PAT. — Jako pierwszego świadka przesłuchiwano wczoraj sędziego Lebermana z Hamburga. Świadka tego sprowadzono z więzienia, gdzie odsiadywał dłuższą karę za rabunek i kradzież. Zeznaje niezaprzyświeżony. Lebermann zgłosił się dopiero 13 października, a więc już w czasie, kiedy odsiadywał karę więzienia. — Zeznania jego wynika, że był członkiem partii komunistycznej i że wystąpił z niej z powodu obaw o losy swej rodziny. Przedstawia się jako zaufany członek partii, w której pełnić miał funkcję kurjera. Oskarżonego Torglera miał poznać w Hamburgu w październiku 1931 roku.

W czasie konfrontacji z Torglerem świadek twierdzi, że poznał oskarżonego. Osk. Torgler patrzy na Lebermana z ironicznym uśmiechem. Świadek utrzymuje, że miał listy od Torglera, ale skradziono mu je w czasie, kiedy odsiadywał karę.

W tej chwili wstaje oskarżony Torgler, składając następujące oświadczenie: „Wobec całego zeznania tego świadka, mogę jedynie wyrazić najwyższe zdziwienie, że znalazł się człowiek, który przed najwyższym sądem niemieckim tak się”. Osk. Dymitrow zapytuje, czy świadek Lebermann jest świadkiem oskarżenia.

Przewodniczący, wyjaśniając, że świadek sam zgłosił się z więzienia, ostrzegł Dymitrowa przed wszelkimi krytycznymi wypadkami.

Na to oświadcza Dymitrow: Wobec tego chciałbym zauważyć, że zeznania tego świadka zamykają krąg świadków, wyprowadzonych przeciwko nam, komunistom. Rozpoczął się ten zespół od zeznań posłów frakcji narodowo-socjalistycznej, następnie widziliśmy dziennikarza narodowo - socjalistycznego, a na zakończenie — oto występuje złodziej, tak jest — złodziej.

Przewodniczący wzburzony: Zakazuje panu tego rodzaju oświadczeń, może pan stawiać pytania, lecz nie wolno panu wygłaszać obrony. Dymitrow: Stawiam więc świadkowi, temu

OZYWIENIE W SEJMIE Z POWODU DJET

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj z okazji wypłacania DJET panowało w Sejmie pewne ożywienie. Z klubów parlamentarnych obradował jedynie klub ludowy, na którym roztrząsano sprawę wyborów do samorządu. Poza tem było się posiedzenie komitetu politycznego Klubu Narodowego.

W kuluarach zwrócono uwagę na fakt, że kasa Sejmowa wypłacała wszystkie djety przedstawicielom klubu PPS, dla posła Libermanna, natomiast kasa odmówiła wypłaty przedstawicielowi klubu ludowego dla posłów Witosa i Kiernika.

Odsłonięcie pomnika Sopera w Warszawie



W ub. niedzielę odbyła się na terenie Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu, uroczystość odsłonięcia pomnika Sopera, poległego z 10-letnim Szkoły.

Na uroczystości tej przybyły delegacje wszystkich batalionów saperów, z szeregami sztabu i kompanii Szkoły Podchorążych Saperów z Zambrowa w mundurach z roku 1830.

Wówczas dowiedmy się wiele innych szczegółów. Lector.

na najbliższemu sercu pana prokuratora, pytanie, kto na niego wpłynął, ażeby składał te skandaliczne zeznania.

Przewodniczący wzburzonym głosem przemawia Dymitrowowi.

Osk. Torgler powiada podniesionym głosem: Różnica między tym świadkiem a wczorajszym świadkiem Soenkerem leży w tem, że Soenker powiedział małą nieprawdę, podczas gdy świadek tu stojący ośmielił się przedłożyć najwyższemu sądowi niemieckiemu cały stek kłamstw. Wyrażam nadzieję, że fakt ten zostanie należycie oceniony.

Obronca dr. Sack zwraca się do sądu, aby

Okradzenie dyplomaty jugosłowiańskiego

WARSZAWA (tel. wł.) Ofiarą zuchwałej kradzieży padł delegat jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Benesic, bawący od kilku dni w Warszawie. Mianowicie wczoraj p. Benesic był w teatrze Cyganeria i w czasie zdejmowania palta w szatni, został okradziony. Zaalarmowana policja wszczęła śledz

two, które w ciągu najbliższych godzin uwięzione zostało pomyślnym skutkiem. Jak ustalono, kradzieży dokonał znany kieszonkowiec Kępień, którego aresztowano i u którego znaleziono szczegółowo opisane oskarżony przygotowane planu i wykonanie zbrodni. Zabijając nie miał zamiaru. Strzał, nie zdając sobie zupełnie sprawy, naosłep.

Całą winę przypisuje sobie i wyłącza stanowczo podniesione w akcie oskarżenia fakty, jakoby również jego żona Marcja dała mordercze strzały. Twierdzi, że żona jego świadomie kłamał, chcąc umrzeć razem z nim na szubienicy. W odpowiedzi jednak na pytania przewodniczącego, mające wykazać czynny udział Maliszowej w zbrodni, oskarżony mówi widocznie sprzeczności, w jakie wpada, usiłując bronić żony.

Przesłuchiwanie oskarżonego, które obfitowało w wiele dramatycznych momentów, trwało prawie cały dzień.

Zbrodnicza para małżeńska przed Sądem Doraźnym w Krakowie

KRAKÓW PAT. — W dniu 31 października rozpoczęła się tu rozprawa doraźna przeciwko zbrodniczemu małżeństwu. Janowi i Marii Maliszów, sprawcom zbiorowego mordu przy ul. Pańskiej w Krakowie, którego ofiarą padł na posterunku pracy listonosz p. Walenty Przebinda oraz starszokowicze Zyskindowie.

Na wstępie przewodniczący odczytuje decyzję trybunału w sprawie zgłoszonego pismem przez Dyrekcję P. i T. w Krakowie wniosku o powództwo cywilne w wysokości 18.600 zł., oddalając ten wniosek jako ustawowo niedopuszczalny.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oraz odebraniu generalnych, zabrał głos obrońca, zgłaszając wniosek o przekazanie sprawy do postępowania zwykłego. W motywacji obrońca powołuje się na cały szereg argumentów, m. in. na orzeczenie psychiatrów sądowych, według którego Malisz jest psychopata konstytucjonalnym, Maliszowa zaś wykazuje pewne niedo-

Szczegóły katastrofy aeroplanu „Biarritz”

PARYŻ PAT. — „Echo de Paris” przynosi bliższe szczegóły tragicznej katastrofy trójmotorowego monopłanu „Biarritz”, która pociągnęła za sobą śmierć słynnego lotnika kpt. Ver-

neulle'a i jego 2 towarzyszy. Lotnicy przybyli do Dijon w sobotę i zdecydowali się w poniedziałek rano wylecieć do Paryża, pomimo niepomyślnej prognozy meteorologicznej. O godzinie 10,13 „Biarritz” pozostawał z lotniskiem w komunikacji radiowej, później jednak kontakt przerwał się. O godzinie 10,16 mieszkańcy miejscowości Blasy-Le-Bas zobaczyli samolot, prze latujący nad górami, który nagle zaczął spadać. Pośpieszono na miejsce, gdzie spadł samolot i stwierdzono, że aparat uległ zupełnemu strząskaniu. Pod szczątkami jego znaleziono zwłoki Verneulle'a, radjotelegrafisty i mechanika. — Przypuszczają, że katastrofa nastąpiła wskutek zbyt niskiej temperatury, co spowodowało złe funkcjonowanie motoru.

„CZYSTKA” WŚRÓD BOLSZEVIKÓW

MOSKWA PAT. — Odbywająca się obecnie sesja partii komunistycznej trwać będzie jeszcze przez cały listopad. W rezultacie dotychczasowej sesji usunięto z partii około 18 procent członków, ponadto zaś zdegradowano do stopnia kandydatów i sympatyków ponad 20 procent członków.

Monstrum ludzkie

PORTO ALLEGRE PAT. — Donoszą z Belem w stanie Para, o urodzeniu się 2 dzieci o jednym wspólnym korpusie, mającym dwie głowy, na przeciwnych stronach. Zrosnięte dzieci są obojga płci. Każde ma dwoje ramion, 2 płuca, 2 nerki, ale oboje mają jeden żołądek i jedno serce. Pośrodku korpusu dzieci mają nogi. Identyczne monstrum ludzkie urodziło się w Paryżu przed 40 laty. Żył ono dzięki opiece najskuteczniejszych lekarzy 3 miesiące. Ciekawo jest, że dziewczynka odżyła się normalnie, gdy jej braciśkie jest prawdziwym pasyżem i nie chce śnąć, żyjąc kosztem siostry. Dzieci odchylają równocześnie, lecz nie śpią oboje równocześnie: gdy jedno usypia, drugie w tym czasie budzi się. Fenomenalne dzieci są objektem studjów w obserwacji profesorów szkoły medycznej w Para.

Cieniom serc ofiarnych...

Z szelstą spadającą liści, z tęskną melodją jesiennego wiatru, z mogilnych wieńców i jarzących się świec płyną w Dniu Zadusznyim wspomnienia o Tychu, co w latach uciśki i niewoli, owiane duchem ofiarnym pracowały nad utrzymaniem polskości w Wilnie.

Nielatna to była praca, kiedy triumfujący wróg utrudniał nawet akcję charytatywną. A jednak mimo tysiące przeszkód, udało się gromu niewiast usnąć czujność wroga i rozpocząć akcję społeczną.

Z czynną pomocą przyszedł ks. Szymon Kozłowski, kanonik kapituły wileńskiej, późniejszy arcybiskup mohylewski, którego straniem w r. 1880 zostało założone w Wilnie Bractwo św. Wincentego a Paulo, mające na celu zaopiekowanie się ubogą ludnością miasta, w którym sprawy katolickie były żywe ze sprawami polskimi.

Duszą tego Bractwa była Matylda z hr. Güntherów Buczyńska. Ją też wybrano na prezeskę. Wiceprezeską została Walerja z Łappów Weyssenhoffowa, skarbniczką — Marja z Hornowskich Kostrowicka, sekretarką — Idalja Łopacińska i prokuratorką — Bogumnia z Pomarnackich Duszkiewiczowa.

Rozpoczęły pracę cicha, ofiarna, pełną nastroju religijnego, za którą zamiast odznaczeń czekało więzienie, zamiast zaszczytów — konfiskata majątku, zamiast awansu — osiedlenie w głębi Rosji.

Z przyjaznym uśmiechem, ze współczującym sercem szły do wilgotnych suteren i

o ukrytą działalność narodową, nakazał rewizję ksiąg.

Mimo, iż żadnych dowodów nie znaleziono, na mocy dekretu Murawjewa Bractwo rozwiązano, a zarząd „osiągnięto do odpowiedzialności osobistej i majątkowej”.

Matyldę Buczyńską, Idalję Łopacińską i Bogumiłę Duszkiewiczową aresztowano i osadzono w murach francuskich, przedstawicielom po skasowaniu klasztoru na więzienie polityczne.

Tam oczekiwały wyroku zesłania. Czekały go również Walerja Weyssenhoffowa i Marja Kostrowicka.

Nie upadły na duchu, nie straciły nadziei. Przeciwnie, ekstaza religijna każe im wierzyć w zwycięstwo dobrej sprawy, o czym świadczy list Marji Buczyńskiej, pisany z więzienia do Marji Kostrowickiej, skarbniczki Bractwa.

Wilno. Celka Franciszkańska Nr. 19. 8 marca 1884.

Drogi Krezusie zrujnowany! Zawsze podzielimy jednolite losy, w pracy i nagrodzie — bo i pokuta jest nagrodą na bruku wiezości!

Staś Drogiej Pani powiedział mi, że chcesz wziąć z sobą odbicie mego cienia — ot już na Jej rozkazy, chociaż niedokładny, bo to coś, z czegoś, a nie dziś zrobiony — tymczasem niech ten z Nią jedzie, dotychczas świeży, więc późniejszy Ci nie przeszedzie — ale wzmianiam proszę o Twój, Drogą Pani, pocieszający się cieniem, dopókiłd rzeczywiście się nie ujrzymy oko w oko — wówczas Pani nie zoczy najpodobniejszą, bo wyzycia, ile ją Kocham i szanuję.

Idźmy śladem Naszego Ukochanego Patrona św. Wincentego a Paulo, który niewinnie poszedł na galary i tam służył Bogu i

bliźniemu! A potem Bóg Mu pozwolił na wolności działanie swe rozpoznać.

Proszę Kochanej Pani zawieść ten medalik panny Aleksandrowej Jelskiej, zesłanemu na posiedzenie do Woroneskiej gubernji — znajdzie Go tam Pani prędzej, później i prześle Mu te słowa ode mnie, że jak tylko będzie mogła, nastąpi do Niego.

Pani zaś do mnie łaskawa będzie adresować wiadomość o sobie do Niżny Nowogrod p-kancelarję Gubernatora, a on znajdzie mnie

Wilno. Celka Franciszkańska Nr. 19. 8 marca 1884.

Drogi Krezusie zrujnowany!

Zawsze podzielimy jednolite losy, w pracy i nagrodzie — bo i pokuta jest nagrodą na bruku wiezości!

Staś Drogiej Pani powiedział mi, że chcesz wziąć z sobą odbicie mego cienia — ot już na Jej rozkazy, chociaż niedokładny, bo to coś, z czegoś, a nie dziś zrobiony — tymczasem niech ten z Nią jedzie, dotychczas świeży, więc późniejszy Ci nie przeszedzie — ale wzmianiam proszę o Twój, Drogą Pani, pocieszający się cieniem, dopókiłd rzeczywiście się nie ujrzymy oko w oko — wówczas Pani nie zoczy najpodobniejszą, bo wyzycia, ile ją Kocham i szanuję.

Idźmy śladem Naszego Ukochanego Patrona św. Wincentego a Paulo, który niewinnie poszedł na galary i tam służył Bogu i

bliźniemu! A potem Bóg Mu pozwolił na wolności działanie swe rozpoznać.

Proszę Kochanej Pani zawieść ten medalik panny Aleksandrowej Jelskiej, zesłanemu na posiedzenie do Woroneskiej gubernji — znajdzie Go tam Pani prędzej, później i prześle Mu te słowa ode mnie, że jak tylko będzie mogła, nastąpi do Niego.

Pani zaś do mnie łaskawa będzie adresować wiadomość o sobie do Niżny Nowogrod p-kancelarję Gubernatora, a on znajdzie mnie

Wilno. Celka Franciszkańska Nr. 19. 8 marca 1884.

Drogi Krezusie zrujnowany!

Zawsze podzielimy jednolite losy, w pracy i nagrodzie — bo i pokuta jest nagrodą na bruku wiezości!

Staś Drogiej Pani powiedział mi, że chcesz wziąć z sobą odbicie mego cienia — ot już na Jej rozkazy, chociaż niedokładny, bo to coś, z czegoś, a nie dziś zrobiony — tymczasem niech ten z Nią jedzie, dotychczas świeży, więc późniejszy Ci nie przeszedzie — ale wzmianiam proszę o Twój, Drogą Pani, pocieszający się cieniem, dopókiłd rzeczywiście się nie ujrzymy oko w oko — wówczas Pani nie zoczy najpodobniejszą, bo wyzycia, ile ją Kocham i szanuję.

Idźmy śladem Naszego Ukochanego Patrona św. Wincentego a Paulo, który niewinnie poszedł na galary i tam służył Bogu i

Nr. 19

Wkrótce nastąpi konfiskata własności ziemskiej i zesłanie. Matyldzie Buczyńskiej zabrano mają. Dobrowolny w pow. Święciańskim, a ją zesłano do Semenowa w gubernji gorodzieckiej. Marji Kostrowickiej, zesłanej do Waułujek w gubernji woroneskiej, skonfiskowano mają. Rzeszę i Rostynianą w pow. wileńskim. Tej ostatniej na wygnanie towarzyszyła córka Salomea Kostrowicka.

Usunęte przenożą z ziemi ojezdzkiej, zrujnowane materialnie przeżyły na wygnaniu aż do r. 1867, w którym to na jesieni pozwolono im wrócić do kraju.

Matylda Buczyńska w niedługim czasie po powrocie zmarła w Warszawie. Marja Kostrowicka zaś wróciła do ukochanego Wilna, gdzie w dalszym ciągu prowadziła ukrytą pracę społeczną. Zmarła w r. 1904 w 84 roku życia. Grób znajduje się na ement. Bernardyńskim.

Z wygnania wraz z Marją Kostrowicką wróciła jej córka Salomea Kostrowicka. Pozbawione majątków musiały zastosować się do nowych warunków życia. Mimo to ofiarności ich nie ustala.

Salomea Kostrowicka, owiana idealizmem po śmierci matki całkowicie poświęca się sprawom społecznym.

W styczniu r. 1910, kiedy to za aprobatą ówczesnego administratora ks. infułata Kazimierza Michalkiewicza, zostało wskrzeszone dawne Bractwo pod nazwą Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Salomea Kostrowicka stanęła na czele zarządu.

Z prawdziwym poświęceniem się, całkowicie zapominając o sobie, poza ową pracę organizacyjną odwiedzała sama sutereny i nie i uczucie wdzięczności, wśród tych, któ poddawa, gdzie bezpośrednio stykała się z żyjąca i nędzą, z bólem i cierpieniem. Wrażenia Jej dusza wehniała to wszystko, aby się rozradowała, gdyby ten majątek mógł być przelany na cele społeczne!

społecznym.

Lata mijaly. Organizm w pracy gorąckowej, w pracy ponad siły wycieńczony, Zazębienie, zapalenie płuc, a w końcu śmierć nieubłagana 29 marca 1919 r. przerwała Jej wiele owego prace.

Spoczęła na ementaryz Bernardyńskim obok matki. Nie doczekała chwili, o której marzyła: wyzwolenie Wilna z pod obecnej prze mocy po Jej śmierci nastąpiło.

„Niezrównana była w pracy i w poświę-



Marja z Güntherów Buczyńska



Marja z Hornowskich Kostrowicka



Salomea Kostrowicka.

Święto Umarłych

Nasze cmentarze

Dorożne święto umarłych. Dzień Zaduszny. Żywi odzwiedzają groby swych bliskich, umarłym i przyjaciół. Pełne uroku i ciszy zagrobowej święto.

Cmentarze wileńskie są malownicze. Tękiego położenia jak Rossa niema bodaj żadny inny cmentarz w Polsce. Bernardyński i Antokolski św. Piotra i Pawła są niemiernie ładne i przy odpowiedniej opiece mogą stać się jeszcze ładniejsze.

Bardzo ważną rolę w życiu cmentarzy wileńskich gra tu rolę nie tylko zadzwienie, miejmy, układ terenu, ale także i porządek. Sławość cmentarzy wileńskich, gdzie przepięknie nakryte, będące czystością i arendzielnymi sztuki rzeźbiarskiej, są pielęgnowane z wielką pieczołowitością, gdzie panuje idealny ład, drogi i dziednie miasta umarłych. Jednakże nie posiadają te cmentarze takiego uroku, jak nasze polskie. Brak im ciszy i wolno rosnących drzew, brak swobody. Są sztuczne.

Cmentarze wileńskie mają dużo tego uroku romantycznego. Brak im natomiast zdrowego ładu. Nie tego zimnego ładu, wymierzonych i wysfaltowanych dróg z szablono- wymi działkami, ale ładu potrzebego i ko- rzysego do utrzymania porządku.

Cmentarze są zwiedzane często przez publiczność. Pomijając już takie tłumne zwiedzanie, jak to widzimy w Dzień Zaduszny, przez rok cały nie zanymają się bramy. To ktoś przychodzi zobaczyć lub odwiedzić grob bliskich swoich, to ktoś inny chwili parę chce spędzić na samotnym rozmyśleniu przy gro- bie straconej osoby, wreszcie, liczni zwiedza- jący przychodzą, by ujrzyć jak wygląda Wil- no umarłe.

Dla tych wszystkich należy utrzymać porządek.

Są jeszcze powody ważniejsze. Kult zmar- łych. O mogiły dbać muszą i dbają krewni- zarstwo. Odbywa się to jednak niekiedy w sposób najmniej niewłaściwy. Uporządko- wano mogiły, zrzucają niekiedy zeszłe li- ście, gałęzie i t.p. na groby sąsiednie. Gdy przyjdzie właściciel grobu sąsiedniego, znaj- dzie w sobie cały ten nieporządek i musi sprzątać podwójnie. Zna się także fakty „wypożyczania“ kwiatów z innych grobów. Plaga ta dotkliwa jest szczególnie w okresie letnim. Tutaj regulatorem winno być sumie- nie, gdyż czyn taki wybitnie jest nieetyczny. Na szczęście coraz mniej słychać o podobnych faktach.

Był okres, gdy z grobów kradziono kwia- ty i sprzedawano je potem na ulicach. Ry- tko jednak zrobiono z tem porządek, bo i policja wzięła w złośliwiej sprawie.

Utrzymanie cmentarzy w należytym porządku wymaga znacznych kosztów. Dlatego stosowną jest rzecz o społeczeństwo poświę- ciło nieco uwagi i wysiłków tej sprawie. Czyż dziś są wprawdzie ciężkie, ale są one nie- czym wobec wiecei. Każdy z nas przedz- yszaj później znajduje się na Rossie, na Bernar- dyńskim czy gdzie indziej. Cmentarz opuszczo- ny, nieporządkowany — to smutne świadec- two egoizmu ludzkiego. Na pochwałę zasłu- giła istniała Parafjalnego Komitetu przy cmentarzu św. Piotra i Pawła. Komitet wyznaczony powstał celem zebrania odpowied- nych funduszy na ogrodzenie cmentarza An- tokolskiego. Z matych składek parafjan zebrano nie tyle, że dziś już istnieje mur. Cmentarz jest rozszerza, więc Komitet myśli o dalszych krokach. Są trudności, są długi, ale praca nie ustaje. Piękny dowód wysiłku zbiorowe- go.

Podobnie należałoby zorganizować sprawę opieki nad grobami opuszczonymi. Są mogiły zapomniane, przez nikogo nie odwiedzone, być może dlatego, że pomarli ci wszyscy, którzy mogli o grobów ten dbać! Takie mogiły osu- bają się z biegiem czasu powodują właśnie nieporządek. Za jednym tedy zamachem mo- żna i otoczenie do porządku przyprowadzić czyn chętnością spełnić.

Jeżeli mowa o odwiedzeniu grobów, to wyrazić trzeba ubolewanie, iż zaginiona piękna tradycja odwiedzania wspólnie przez aka- demików i profesorów grobów, łączących się z Uniwersytetem Stefana Batorego. Istniał ten zwyczaj lat temu dziesięć. Były kilkakrot- nie podejmowane próby wznowienia tych wspólnych wycieczek, ale jakoś upadła cała sprawa. Są na Rossie groby rektorów i dzie- kanów (Staniewicz, Janowski, Kłos), jest gór- na literacka. Nie powinno tam zabraknąć przynajmniej raz do roku zbiorowego holdu Akademii.

Mają cmentarze wileńskie wiele innych bolączek. Wszystkie one jednak sprowadzają się do kwestji zasadniczej, t. zn. porządku. Tak jak już było zaznaczone, tylko zbiorowa pomoc społeczeństwa radykalnie może złemu zaradzić. Administracja cmentarza należy do szczególnych parafji, ale obowiązek wszystkich wiernych jest troska o wygląd cmentarza.

Sprawy najgłośniejsze, to ogrodzenie i drogi wewnątrz cmentarza. Pojedyncze groby przez jasną nie mogą raz w tym zaniecha- nym wyglądem, ale przy uregulowaniu dróg przysługują one wiele.

Odwiedzając groby w Dzień Zaduszny należy o tem wszystkim pamiętać. P.

Do Święcie Chrystusa-Króla

PODZIĘKOWANIE.

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie wyraża gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystego obchodu święta Chrystusa-Króla. W szczególności za: wspomnienie m. Wilna za użyczenie orkiestr woj- skowych, 3 Banowci Saperów za wzniesienie cmentarza i trybun przed Kościołem Serca Jezusowego. — Magistratowi m. Wilna i elektrowni miejskiej, w szczególności zaś p. inżynierowi Stanisławowi za truds poniesione przy iluminacji Kościoła Serca Jezusowego i pomników religij- nych m. Wilna.

Prezjdum Policji Państwowej m. Wilna za pomoc przy utrzymaniu porządku w czasie obchodu i zgromadzenia na placu, oraz redak- cjom gazet wileńskich za udzielenie miejsca na wszelkiego rodzaju zawiadomienia i komunika- cje w sprawie święta.

ESTESMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ
KAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIA-
TOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

PROCESJA NA CMENTARZ ROSSA

Jutro, jako w dniu Zaduszny w koście- le św. Jana odbędzie się o godzinie 8.30 rano nabożeństwo żałobne, poczem wyruszy o godz. 10 procesja na cmentarz Rossa.

ILUMINACJA GROBÓW OBROŃCÓW WILNA

Wzorem lat ubiegłych groby Obrońców Wilna na Rossach będą iluminowane.

UCZCZENIE ZMARŁYCH LEGJONISTÓW

Zarząd Związku Legionistów Polskich w Wilnie, wzywa wszystkich członków do zja- wienia się w dniu Zaduszny, w t. zn. w czwartek dnia 2 listopada 1933 r. o godzinie 16 m. 30 — do lokalu Związku przy ul. Dominikań- skiej Nr. 8 m. I celem uczczenia pamięci zmar- łych byłych legionistów, a drogiech towarzyszy broni.

PEOWIACY NAD GROBEM KOMENDAN- TA JANUSZKI

Sekretariat Wileńskiego Koła POW. za- wiadomiam, że dnia 1 listopada b.n. o godz. 16 m. 30 z siedziby związku powoików przy ul. Ostrobramskiej 16, wyruszy pochód z orkie- strą na cmentarz Rossa i złoży wieńce na gro- bie b. komendanta powoików na m. Wilno ob. śp. Januszki Józefa.

Peowiaci winni się stawić w dniu dzisie- szym jaknajwcześniej, by uczcić pamięć czołowe- go bojownika niepodległości.

KWESTA NA RZECZ POLSKIEGO TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW

W dniu 2 listopada odbędzie się na ulicach naszego mia- sta 1, 2 i 3 listopada. Inicjatorzy kwesty żywią nadzieję, że społeczeństwo, nie baze- na inne potrzeby, zechce łaskawie okazać swo- ją ofiarność na cel tak szlachetny jakim jest uczczenie pamięci naszych bohaterów, którzy za naszą wolność życie swoje oddali.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE ZA DU- SZE OFIAR TERORU BOLSZEWIKO- GIEGO

Zgodnie z uchwałą Synodu Prawosławne- go z dn. 17-II r.b., we wszystkich cerkwiach prawosławnych na całym terenie Rzeczypospo- litej mają się odbywać dnia 1 listopada każ- dego roku nabożeństwa żałobne za dusze za- mordowanych i umęczonych w Sowieckiej Rosji obrońców i wyznawców wiary i praw dy Bożej.

Uchwała Synodu zostanie wprowadzona w życie od dnia dzisiejszego, 1 listopada tego roku.

WEJŚCIE NA CMENTARZ

Przypominamy, że w myśl zarządzenia władz administracyjnych w dniu 1 i 2 b.m. wejście na cmentarz Rossa będzie przez drugą bramę, zaś wyjście — przez pierwszą, główną. Ruch pojazdów w kierunku Cmentar- za będzie skierowany na ul. Rossa do miasta zaś — przez zamek Rossa.

AUTOBUSY W DNIU ZADUSZNYM

W dniu 2 b.m. będą uruchomione od go- dziny 10 specjalne wozy na cmentarz Rossa z placu Katedralnego, róg Królewskiej, za opa- tą 30 gr. oraz z Ostrej Bramy za opłatą 15 gr. Pasażerowie, korzystający z linii Nr. Nr. 1, 2 i 3 będą mogli uzyskać bilety przesła- kowe na cmentarz Rossa za dodatkową opłatą 15 gr., z przesiadaniem przy Ostrej Bramie. Również kursować będą wozy na cmentarz po-Bernardyński w ul. Królewskiej za opłatą 20 gr., — od godz. 10.

W dniu Zaduszny, 2-go listopada r.b. o godz. 15 ełhor i orkiestra pocztowców z wy- czajem tradycyjnym wykonają na cmentarzu Rossa przy grobach bohaterów Obrońców Wilna serię utworów żałobnych:

- 1) „Requiem“ Chopina,
- 2) „Libera“ Juskiewicza,
- 3) „Marsz żałobny“ Wagnera,
- 4) „Marsz żałobny“ Bethovena.

NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ S. P. STANI- SŁAWA BIALASA

Pierwszego Prezesa Archidiecejalnego Insty- tutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

Dziś o godzinie 10 w kaplicy Ostrobrams- kiej zostanie odprawiona przez Dyrektora Ar- chidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Franciszka Kafarskiego Msza Święta za duszę śp. Stanisława Bialasa.

KRONIKA

wileńska

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Klub Włoczęgów. W piątek dnia 3 listo- pada w lokalu przy ul. Przejazd 12, odbędzie się 132 zebranie Klubu Włoczęgów. Początek o godz. 19 min. 30. Na porządku dziennym referat p. dyr. T. Nagurskiego pt. „Nasi północni sąsiedzi“ — sprawozdanie z podróży do Lotwy, Estonji i Szwecji. Informacji w sprawie zaprosze- nia udziału p. St. Hermanowicz codziennie w godz. między 18—20 tel. 99. Wstęp dla człon- ków Klubu, kandydatów, oraz członków Klubu Włoczęgów Seniorów bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości-akademików 20 gr.

— Z Wileńskiego Związku Sybiraków. — W dniu 5 listopada br. o godzinie 16 (4 pp.) odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków okręgu wileńskiego Związku Sybiraków w lo- kalu Związku przy ul. Moniuszki 6-8 m. 3.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie zarzą- du, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) u- dzielenie zarządowi absolutorium, 4) wybory nowego zarządu okręgowego, 5) wybory komi- sji rewizyjnej, 6) sprawozdanie z walnego zjaz- du delegatów w Warszawie w dniach 18—19 czerwca 1933 r., 7) wolne wnioski.

ROZNE

— Przesunięcia w Tymcz. Komitecie Litew- skim. Na ostatnim posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Litewskiego, na miejsce zmarłego śp. ks. Kraujalisa wybrano wiceprezesa Komitetu p. W. Budrewicza. Sekretarzem Kom. wobec zrzeczenia się p. R. Mackiewicz, został p. J. Maciejko.

— Rozdawnictwo ziemniaków dla bezro- botnych. Z dniem 2 listopada br. Komitet Lo- kalny Funduszu Pracy Woiw. Wileńskiego — przystępuje do rozdawnictwa ziemniaków dla bezrobotnych, zarejestrowanych i zakwalifiko- wanych przez PUPP. — Ziemniaki wydawane będą jednorazowo na cały okres zimowy według norm następujących: mała rodzina (do 3-eh osób w. 160 kg., średnia rodzina (do 5-ciu o- sób w.) 230 kg. i duża rodzina (do 5-ciu osób) 300 kg. Rozdawnictwo ziemniaków odbywać się będzie na składach Komitetu przy ul. Kurlandz-kiej 6 (obok stacji towarowej). W związku z powyższem zainteresowani bezrobotni zgłaszać się winni do PUPP, celem wypełnienia wszyst- kich formalności związanych z otrzymaniem ziemniaków.

— Wojewódzki Komitet Kolejowy LOPP urządził wczoraj wiceprezesa uszczelnienie. Doceniając wagę odpowiedniego wyszkolenia w dziedzinie zbiorowej obrony przeciwgazowej szerszych mas ludności, Zarząd Komitetu wyko- czył i oddał do użytku szkoleniowego dwa ur- ządzone wczoraj pomieszczenia uszczelnione, o których tak głośno było podczas alarmu lot- niczego w Wilnie, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami. Jedno takie pomieszczenie znajduje się w gmachu ogniska KPW przy ul. Kolejowej 19, drugie dla zwiedzania przez cały dzień, dostępne zaś w szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie.

— Urządzące pomieszczenie uszczelnione w szpitalu, Zarząd Komitetu powołał się z jed- nej strony konieczności posiadania przez szpi- tal lokalu zabezpieczającego mieszkańców jego przed ewentualnym atakiem na wypadek woj- ny, z drugiej zaś spostrzeżeniem, iż rekonwal- escent mając wiele wolnego czasu, przedz się zainteresuje, jak takie pomieszczenie trzeba ur- ządzić i dokładnie jest tem zajmie. A ponieważ większość chorych pochodzi z linii, przeto nie- jeden sam poznawszy i drugiego nauczy, jak zczywać pokój przystosować do zbiorowej obrony przeciwgazowej. Oba pomieszczenia usz- czelnione niezależnie od swego charakteru po- kazowego, mają poglądowo szkolić instrukto- rów obrony elementarnej przeciwgazowej. Kosz- ta niezbędnych robót uszczelniających oraz wykwypania w przrządzu w postaci filtru i wentylatora, wynosi około 300—400 zł. Kosz- ta się zwiększa, jeżeli filtr wypełniony będzie węglem aktywowanym, który z niewiadomych powodów w chwili obecnej kosztuje 900 zł. za metr sześcienny, gdy normalnie winien być co- najmniej trzykrotnie tańszy.

SKARBOWA.

— Dodatek do podatku przemysłowego. — W najbliższych dniach zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP. rozporządzenie Prezyden- ta Rzeczypospolitej o poborze 10-proc. dodat- ku państwowego podatku przemysłowego.

Dodatek ten wprowadza się niezależnie od 10-proc. dodatku, pobieranego na mocy usta- wy z dnia 12 lutego 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 82).

Opłacać podatek obowiązuje za przedsię- biorstwa przemysłowe, zaliczone według taryfy od kategorii od 1 do 5-tej od obrotów osiągnię- tych w okresie od 1 października 1933 do 30 września 1934 r.

Powwyższe przedsiębiorstwa, opłacające za- liczki miesięczne, winny uzyskać 10 proc. do- datku, począwszy od zaliczki przypadającej za miesiąc październik 1933 r., opłacające zaś za- liczki kwartalne — począwszy od zaliczki za 4-ty kwartał 1933 r., bez osobnego zawiadome- nia ze strony władzy podatkowej.

Niezapłacony 10-proc. dodatek podlega przymusowemu ściągnięciu łącznie z należno- cią główną.

AKADEMICKA

— Prezdjum K1 Cresovia na semestr 14-ty (I. r. 1933-34) ukonstytuowało się następująco: Prezes com. Obuchowicz Józef, wiceprezes — com. Kraja Aleksander, sekretarz com. Soko- łowski Edward, olderman com. Cynkutis Witold

Samobójstwo na Gorze Zamkowej

ZONA KUPCA POWIESIŁA SIĘ NA KLAMCE

WILNO. Wczoraj miały miejsce dwa zama- chy samobójcze, które pociągnęły za sobą śmierć desperatów.

Około godziny 1 pp. podczas nieobecności domowników, powiesiła się na kłamce w kuch- ni żona kupca leśnego Helena Szufjan lat 38 (Sadowa 6). Siostra samobójczyni, która we- szła do mieszkania w parę minut potem, zna- laża już stęgnące zwłoki. Powód — rozstrój nerwowy.

W godzinach wieczornych na Gorze Zam- kowej w pobliżu ruin zastrzelił się Ludomir Za- polski lat 33 (Słowiańska 11), instruktor spor-

towy. Strzał usłyszał jeden z dozorców, który zaalarmował Policję i Pogotowie. Desperat strze- lił sobie w okolicę serca, co spowodowało nat- ychmiastowy zgon. Przed odebraniem soty- życia, Zapolski nakreślił na piasku słowo „Ka- zia“ co nasuwa przypuszczenie, że zamach ma- łto romantyczne.

Wchodząc na Górę Zapolski wypytywał kasjerkę, do której godziny wstęp do ruin jest- dozwolony, a następnie prosił w wypadku, — gdyby ktoś o niego pytał, skierować tę osobę w stronę zamku.

Morderstwo pod Trokielemi

WILNO. Onegdy dokonano tajemniczego morderstwa na osobie mieszkańca wsi Meljuny gminy lipińskiej, 34-letniego Jana Skonkicia, wracającego wozem z Trokiel. Na wozie, który przyciągnął koń do domu, znaleźiono siekierę,

zaś w pobliżu miejsca mordu (droga Trokiele— Meljuny) łuskę od naboju rewolwerowego kal. 9 mm. Według przypuszczeń, morderstwo ma- łto majątkowe.

Śmierć pijanego w rzece

WILNO. Darkowski Franciszek mieszkaniec wsi Szaukina, gm. podbródzkiej po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu, powracał do domu zamknięto szkołę powszechną Nr. 18 przy ul. Szkaplernej.

Podług prowizorycznych obliczeń, w mie- ście choruje około 200 dzieci.

Władze sanitarne jak również lekarze szkol- ni prowadzą energiczną akcję w kierunku opa- nowania epidemii.

Z DZIAŁALNOŚCI BBWR

BALE I ZABAWY

— Jesienny Dancing odbędzie się w sobotę dnia 4 bm. w Cukierni Czerwonego Sztralla. — Dochód przeznaczony na czytelnie bursy zwią- zku osadników, dla młodzieży wileńskich szkół średnich. Początek o godzinie 23 Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł.

REFERAT POSŁA HR. JANA TYSZKIEWICZA W ZWIĄZKU OFICERÓW REZ.

W ubiegłą niedzielę w Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Mickiewicza 22 posł. hr. Jan Tyszkiewicz wygłosił referat na temat a- gonalnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. Referat ten zbudził duże zaintereso- wanie wśród słuchaczy. W dyskusji nad re- feratem zabierali głos poszczególni członko- wie Związku Oficerów Rezerwy.

— Sobótka twarzyska Z. O. R. W sobotę dnia 4 listopada br., urzędują w lokalu własnym ul. Mickiewicza 22a m. 4, inauguracyjną sobótkę towarzyszą ZOR, na którą zaprasza swych członków z rodzinami oraz sympatyków. Za- proszenia można otrzymać u Sekretarjacie Ko- la. Wstęp dla członków 1 zł., dla zaproszonych gości 1,50. Początek o godz. 21-szej.

ODCZYT O NOWEJ USTAWIE SAMORZĄ- DOWEJ

Zarząd Koła BBWR dzielnicy Antokol- skiej zorganizował dla szerszej publiczności zebranie informacyjne, na którym p. prof. Ka- zimierz Wójcicki wygłosił referat na temat nowej ustawy samorządowej. Po referacie od- była się obszerna dyskusja, po której omawia- no sprawy organizacyjne, oraz poruszono szereg spraw, dotyczących zagadnień gospodar- czych dzielnicy Antokolskiej. Zebraniu temu, które odbyło się w świetlicy Związku Strze- leckiego, przewodniczył prezes Zarządu Koła Dzielnicowego p. inż. Stanisław Tyszko.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Trzy ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor“. — Dziś, środa 1 bm. o godz. 8 w „Fräulein Dok- tor“ — sensacyjna sztuka ostatnich czasów, przedstawiana w barwnych obrazach wypad- ki z czasów wielkiej wojny światowej. Rolę ty- tułową kreuje H. Skrzydlowska. Reżyserja W. Czengerego. Dekoracje W. Makojnika.

PRZED OBCHODEM 15-TEJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA.

W środę dnia 1 listopada o godz. 12 w południe w lokalu Sekretariatu wojewódzkie- go BBWR przy ul. Św. Anny 2, odbędzie się posiedzenie organizacyjnego komitetu obchodu 15-tej rocznicy Niepodległości Państwa (w dn. 11 listopada). Sekretarz wojewódzki BBWR prosi tą drogą przedstawicieli organizacyj- społecznych o przybycie na wspomniane wy- żej posiedzenie.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. „Ja- snościwo cygan“. Dziś i jutro w dalszym ciągu dowcipny „Jasnociwo cygan“ w świetnym wy- konaniu całego zespołu artystycznego, pod ha- tuta M. Kochanowskiego, dekoracjach E. Kar- nia, reżyserji M. Tatrzańskiego. Balet z u- działem i pod kierunkiem J. Ciesielskiego. Zni- żki ważne. Akademicy korzystają z ulg biletow- ych.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU LEGJONISTEK POLSKICH

Dnia 3-go listopada r.b. o godz. 18-tej w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. Św. Anny 2 — 4 odbędzie się zebranie członkiń Związku Legionistek Polskich, na którym p. mjr. Kamiński wygłosi odczyt z dziedziny obrony przeciwgazowej. Po tym odczyt odbędzie się dalszy ciąg zebrania in- formacyjnego, na którym zostaną omówione bież. sprawy organizac., oraz czynny udział członkiń Związku w pracach społecznych Bez- partyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

— Recytacje J. Rzepińskiej w „Lutni“. W so- botę najbliższą o g. 5 pp. staraniem koła po- lniistów USB odbędzie się w „Lutni“ interesują- cych recytacji wszystkie znanej artystki J. Rzepińskiej. Ceny miejsc najniższe od 30 gr.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE NA TEMAT MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Zarząd Koła BBWR dzielnicy Śródmie- ście, zwołuje na dzień 3-go listopada r.b. ze- branie dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom życia akademickiego. Na zebranie to zostały zaproszone wszystkie organizacje akademickie, istniejące na terenie m. Wilna, oraz szere- g osób ze ster profesorskich.

— Recytacje J. Rzepińskiej w „Lutni“. I znowu w niedzielę najbliższą o godz. 12.30 pp. sala „Lu- tni“ rozbrzmiewać będzie srebrzystym śmie- chem dziecięcym. Sprawi to czarodziejska bajka W. Stanisławskiej „O sierotce Dorocie“, a zapowiedź której wzbudziła wielkie zaintereso- wanie wśród młodocianych widzów. Ceny zni- żone.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W DZIELNICY PONARSKIEJ

Doceniając znaczenie akcji oszczędno- ściowej, Zarząd Koła BBWR dzielnicy Ponar- skiej zorganizował w ubiegły poniedziałek ze- branie informacyjne dla szerszej publiczności. Na zebranie to, które się odbyło w świetlicy Monopoli Spirytusowej przy ul. Ponarskiej 63, przybyło przeszło 100 osób przeważnie ze ster robotniczych. Odczyt na temat „Dnia Oszczędności“ wygłosił p. Władysław Rubie- ski. Następnie p. inspektor działu ubezpiecze- niowego Karol Koziański omówił technikę os- zzczędzania. Referaty te wzbudziły wśród słu- chaczy ogromne zainteresowanie, które uja- wiało się w dyskusjach i zapytaniach, skiero- wanych pod adresem referentów. Z najcie- kawszych momentów dyskusji należy zano- wać uwagi żon i matek robotników na temat oszczędzania w gospodarstwie domowym. Wśród słuchaczy rozdano ulotki i broszury, omawiające tematy oszczędnościowe.

— „Widma“ — misterjum ludowe St. Moni- uszki w „Lutni“. Dziś w środę dwukrotnie: o g. 4 i 6 pp. i w czwartek 2 listopada o godz. 8,15 w. odegrane będą „Widma“ St. Moniuszki, przy współudziale ruchliwego chóru akademickiego USB. W uświetnieniu tradycją Wilna widowisku misterjalnym, biorą również udział artyści o- pery i dramatu: Wanda Heinrichówna, Janina Targowska, Marja Sierska, Adam Ludwigi, Mar- jan Bielecki, Eugenjusz Olszewski i Wacław Oszywa, oraz orkiestra.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — 12 krzesel.

LUX — Księżna Łowicka

ROXY — Jego Eksceleńcja Subjekt

HELIOS — Ostatnia carowa.

CASINO — Pilgrimage

ŚWIATOWID — Odrzaconia.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Miły sublokator, Goluśowi Wacławowi (Kopania 14) z mieszkania skradziono palto męskie zimowe oraz garnitur męski, łącznej wartości 100 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży tej dokonał sublokator Goluśa — Zagłoba, który po dokonaniu kradzieży zbiegł.

DZISNA.

— DZIECIOBÓJSTWO. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

Apel o książki i czasopisma dla chorych psychicznie

W Opiece Rodzinnej nad psychicznie cho- rymi, gdzie przebywają chorzy spokojni, a czę- sto przytomni i inteligentni od paru mie- sięcy istnieje biblioteka — czytelnia, na razie bardzo skromna, powstała z darów.

Ofiary

Członkowie Okręgowego Koła Związku In- walidów Woj. RP. w Wilnie zamiast wieńca na mogile nieodżałowanego Swego Prezesa ś. p. Jana Władysława Wojciechowskiego, składają od uznania Redakcji „Słowa“ na rzecz najbied- niejszych dzieci zebrane 21,50 zł. w „Dniu Święta Zmarłych“.

Fundusze Stowarzyszenia są bardzo niez- naczne i nie starają ich na kupowanie książ- ek i prawniczym większej ilości pism.

Sipalyto Marja zamiast wieńca na grobach, dla głodnych zł. 3.—

— Zdobycie. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

— Zdobycie. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

— Zdobycie. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

— Zdobycie. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

— Zdobycie. W nocy z 22 na 23 bm. 20-letnia Borowicz Marja z miejsczka Dok- szycze, służąca, po urodzeniu dziecka rzuciła je do chlewka. Świnie dziecko pożarły. — Zbro- dniarka przyniła się do winy.

Nowe wybory do Zarządu i d- ziału Grodzkiego Z. N. P.

W dniu 16 października br. zostało zwo- łane zebranie członków Z.N.P. m. Wilna, na którym po wysłuchaniu referatu kol. Lyszczyarz- czyka Leona na temat „Wychowanie gospo- darcze w nowych programach“ odbyły się wybory do nowego Zarządu Oddziału Grodz- kiego ZNP w Wilnie w następującej skła- dzie: przewodniczący kol

ZAWODY W MASKACH GAZOWYCH.

W dniu 29 października odbyły się doroczne zawody w maskach gazowych. — Startowało 27 drużyn wojskowych i cywilnych, pierwsze miejsce zajęła drużyna Nr. 20 PW Poczтового w czasie 17 min. 11 sek. 2) drużyna Nr. 28 3) drużyna sap. 17 min. 33 sek. 3) drużyna Nr. 23 13-go pułku ułanów 17 min. 45 sek. 4) drużyna Nr. 24, również 13 p. ul. 17 m. 46 sek., 5) drużyna 85 pp. 17 min. 56 sek., 6) drużyna 85 pp. 18 m. 01 sek. Drużyna żeńska zajęła ostatnie miejsce w czasie 20 min. 01 sek., wyprzedzona tylko o 6 sek. przez ostatnią drużynę męską 6 pp. — Wszystkie drużyny dostają dyplomy, pierwsza zaś drużyna nagrodę przechodnią, obdarowaną na ten cel przez Wojewódzki Komitet LOPP w Wilnie.

Trasa wynosiła 2.800 metrów. Start urządzony był na ulicy Witoldowej, meta zaś na pl. Katedralnym, Zawody zorganizował Komitet LOPP, sędziów zaś delegował Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz.

KOMUNIKAT A. Z. S.

AZS podaje do wiadomości, że zreorganizowany zarząd sekcji narciarskiej ukończył swój jak następuje:

Kierownik wyszkoleniowy prof. Pietkiewicz Konstanty.

Kierownik turystyczno-wycieczkowy kol. Grabowiecki Jan.

Kierownik zawodniczo-sportowy kol. Staniewicz Wiktor.

Gospodarz i skarbnik kol. Paculewicz Stanisław.

Sekretarz kol. Stankiewicz Mieczysław.

Specjalna zaprawa narciarska dla zawodników odbywa się w czwartki o g. 17 i soboty o g. 18 w sali gimnastycznej AZS-u (gmach główny).

Zaprawę prowadzi prof. K. Pietkiewicz i kol. W. Stankiewicz.

Zarząd Pol. Zw. Lekkoatletycznego zajmuje się obecnie ustaleniem kalendarza międzynarodowych zawodów w roku przyszłym. Dokładny terminarz tych imprez ogłoszony będzie z końcem bież. miesiąca. Jak się dowiadujemy, przewidziane są następujące imprezy.

W połowie czerwca — zawody w Antwerpii, w końcu czerwca — mecz ze Szwecją lub Szwajcarią, 13 i 14 lipca Polacy biorą udział w mistrzostwach Anglii. W końcu lipca mecz kobiecy z Czechosłowacją lub Włochami, 16, 17 i 18 sierpnia — 4-ty kobiecy igrzyska w Londynie. W końcu sierpnia mecz kobiecy z Japonią i mecz z Węgrami. Na początek września przewidziany jest mecz z Czechosłowacją, a w połowie września mistrzostwa Europy we Włoszech. Zimowe mistrzostwa Polski odbędą się w lutym 1934 r. W Zawody główne o mistrzostwo Polski rozegrane będą w lipcu.

Giełda warszawska

z dnia 31 października 1933.

WARSZAWA PAT. — Giełda. DEWIZY: Belgia 124,30 — 124,61 — 123,99. Gdańsk 173,27 — 173,70 — 172,84. Holandia 359,35 — 360,25 — 358,45. Londyn 28,17 — 28,14 — 28,29 — 28,01. Nowy York kabel 5,95 — 5,98 — 5,92. Oslo 141,85 — 142,55 — 141,15. Paryż 34,86 — 34,95 — 34,77. Praga 26,45 — 26,51 — 26,39. Szwajcaria 172,52 — 172,95 — 172,09. Włochy 46,96 — 47,19 — 46,73. Berlin w obr. nieof. 212,58. Tendencja przeważnie słabsza. — Nowy York i Londyn mocniejsze.

AKCJE: Bank Polski 79,80. Tend. niejednolita.

DOLAR w obr. pryw. 5,93—5,95. Rubel 4,70 POZYCZKI POLSKIE w Nowym Yorku: Dillonowska 70,50. Warszawska 49—50. Śląska 46—47.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rew. I-go Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13-1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1933 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, samowaru niklowego, 2-ch maszyn do szycia f. Singer, palta zimowego i garnituru męskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 630 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 19 października 1933 r. Komornik (—) Stefan Wojciechowski. Sprawa Wil. Pryw. Banku Handlowego p-ko Szymonowi Marszałkowi.

— Uroczystości Batorowe. Uroczystości ku czci 400 rocznicy urodzin Króla Stefana Batorowego odbędą się w dniach 25 i 26 listopada. Pierwszy dzień poświęcony będzie 15-toleciu istnienia 81 p. p. ziemi grodzkiej.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto rolnicze. Wielkie święto rolnicze połączone z pokazem i konkursem plodów rolnych odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

— Święto żelaznicy. Wielkie święto żelaznicze odbyło się w ub. miesiącu w Małej-Brozostowie.

Akcja strajkowa robotników budowlanych. W związku z trwającym strajkiem robotników budowlanych, w dniu 30 października w lokalu Rady Zw. Klasowych odbyło się zebranie strajkujących robotników przemysłu budowlanego, którzy przybyli w liczbie 65 osób.

Na zebraniu tem pp. Krasinski, Keda i Roszkowski przemawiali do strajkujących, omawiając przebieg strajku.

Wysunęto jednocześnie dla przedsiębiorców warunki, któreby umożliwiły wznowienie pracy. Warunki te, żądające podwyższenia płacy robotników o 50 proc., przyjęcie wszystkich robotników do pracy, oraz zapłacenia za czas trwania strajku, przez przedsiębiorców nie zostały przyjęte. Mianowicie zgodzili się oni tylko na podwyższenie płac o 40 procent. Wobec takiego stanu rzeczy robotnicy uchwaliли strajkować nadal.

— Ucieczka z aresztu. W dniu 31 października zbiegli z aresztu garnizonowego Czesław, Dembas, podejrzani o dokonanie włamania kasowego w Raczkach.

— Zatrzymanie praktykanta referendarskiego Okręgowej Kolei Państwowej. W dniu 30 października zatrzymano został praktykant referendarski Wydziału Handlowo-Taryfowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Wilnie, Mikołajczyk, Władysław.

Mikolajczyk przytrzymał pod zarzutem wymuszania łapówek od poszczególnych właścicieli autobusów.

— Kradzież z terenów wojskowych. — Na kradzieży cęgly z terenów wojskowych przytrzymał został Róka Jan (Moniuszki 25).

— Z życia harcerskiego w Grodnie. Po niedawno zakończonych zawodach sportowych do wiadomości się, że Komenda Hufca Hargery grodzkiego w celu ujednolicenia programu młodych pracy i umożliwienia każdej drużynie w drodze rzetelnej pracy, zdobywania miana drużyny harcer. rozpisała konkurs na różnego rodzaju zagadnienia ścisłe harcerskie. Prace konkursowe prawie w całości zawierają ciekawy program pracy harcerskiej poszczególnych jednostek.

Rozgrywki z konkursu przeprowadzone będą w maju roku przyszłego.

— Komitet bezrobocia. Przed kilku dniami w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu do spraw bezrobocia. Tematem obrad były sprawy dotyczące akcji dożywiania dzieci w domach prywatnych.

W r. ub. dzięki akcji K. B. liczba dzieci dożywianych w domach prywatnych przez prawie pół roku sięgała około 500 osób.

— Walny Zjazd Straży Pożarnych. W dniu 1 listopada odbędzie się w grodnie walny zjazd delegatów straży pożarnych z pow. grodzkiego.

Obrazy odbywać się będą w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego.

— Boksery Białostoku zwyciężyli w Grodnie. Na otwarcie sezonu odbył się w Grodnie międzymiastowy mecz bokserski Białostok — Grodno. Reprezentacja Białostoku, którą stanowili zawodnicy K. S. Jagiellonia nie pokazali w Grodnie walk, jakich spodziewano się po mistrzach okręgu.

Skład Grodna zastawiony z zawodników Ośrodka W. F. i Makabi walczył jak równy z równym, a że przegrał w stosunku 7 : 5 to nie dziwnego, gdyż zawodnicy nie są jeszcze w pełnej formie, ale mimo to mogli w tym samym stosunku mecz wygrać.

Wielką sensacją było zwycięstwo młodego zawodnika Talko II, który pokonał zdecydowanie byłego mistrza Polski — Stępnika, byłego zawodnika Warty poznańskiej, a obecnie członka Jagiellonii.

Wyniki walk były następujące: W wadze muszej Górecki (B) wygrywa na punkty u Sznitkasa (G.). W wadze koguciej „Jerzy” wygrywa punkty na Maju. Była to walka najpiękniejsza. W wadze piórkowej Pereltajn (G.) przegrywa na punkty do Piotrowicza. W wadze lekkiej Talko II zdecydowanie bije na punkty Stępnika. W wadze pół — średniej Petelczyc (B.) uzyskuje remisowy z Rubinem. Wynik ten krzywdzi grodnianina, a orzeczenie sędziego wywołuje długo niemiłą protesty publiczności. W wadze średniej Kusnier (B.) dość niespodziewanie zwycięża na punkty Talko I ustalając wynik spotkania w stosunku — 7 : 5 dla Białostoku.

Na marginesie spotkania dodać trzeba, że dwaj młodzi pięściarze Grodna, a mianowicie Talko II i „Jerzy” dysponując blyskawicznymi ciosami, wykazali wielki talent, a sądząc z ich walk — można im rokować w przyszłości wielkie powodzenie na obcym gruncie.

Na ringu sędziował p. Laczkowski. Publiczności około 300 osób.

So.

— Wisielec w lesie. W lesie koło Drozdów gm. święrzęskiej, o kilometr od najbliższych chałup, znaleziono wiszącą na drzewie zwłoki Radziłowicza Jana.

Dochođenje wykazało, że Radziłowicz popełnił samobójstwo z obawy przed mającym nastąpić w dniu następnym aresztowaniem. — Aresztowanie stało w związku z drobnymi kradzieżami, których Radziłowicz dokonał w Stólpkach.

W powyższych chorobach szkarłacinę w specjalnych pigułkach „Original”.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stosować pigułki „Original”, które można nabyć w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. za oryginalną rurkę, zawierającą 50 szt. pigulek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

Wilno, dnia 19 października 1933 r.

Komornik (—) Stefan Wojciechowski. Sprawa Wil. Pryw. Banku Handlowego p-ko Szymonowi Marszałkowi.

— Niech mi pan zada pytanie innym razem. Teraz mam zbyt poważne sprawy na głowie, — wstał, mówiąc, — Proszę państwa zaciekać tutaj chwilę, — Duff wyszedł z salonu.

Fenwick podskoczył do doktora Loftona: Mój panie, musi nam pan oddać nasze pieniądze za te podróże! — zapytał się, rzucając złośliwie spojrzenia przez swe grube okulary.

— Dlaczego to? — zapytał Lofton słodko.

— Czy pan przypuszcza, że pojedziemy sobie tak wszyscy razem dalej, po tem, co się stało?

— Wycewaka pojedzie dalej, według planu, — perswadował Lofton. Czy pan pojedzie dalej, czy nie, to już pańska sprawa.

— Nie, a nie, panie inspektorze. Żałuję, że nie mogę panu dopomóc. To był miły, po rządnym staruszek, ten Drake! Poznałem się z nim bliżej na okręcie i mieliśmy obaj dobre apetyty. Bardzo go polubiłem!

— Sądzę, że pan również...

Ross pokręcił głową.

— Tak, spacerowałem dziś rano. Mgła i t. d. Macie tu ciekawe, miasteczko, Inspektorze. Powinnoby leżeć gdzieś na brzegu Pacyfiku!

— Raczęj zczytyłbym sobie przeniesienia tego brzegu tutaj, — odrzekł Duff, — a szerególnie jego klimatu.

Ross wyprostował się, zaciekawiony:

— Czy był pan tam, Inspektorze?

— Bardzo krótko, przed kilku laty.

— Cóż pan myśli o nas? — zapytał „Włóczęga”.

— Nie, a nie, panie inspektorze. Żałuję, że nie mogę panu dopomóc. To był miły, po rządnym staruszek, ten Drake! Poznałem się z nim bliżej na okręcie i mieliśmy obaj dobre apetyty. Bardzo go polubiłem!

— Sądzę, że pan również...

Ross pokręcił głową.

— Tak, spacerowałem dziś rano. Mgła i t. d. Macie tu ciekawe, miasteczko, Inspektorze. Powinnoby leżeć gdzieś na brzegu Pacyfiku!

— Raczęj zczytyłbym sobie przeniesienia tego brzegu tutaj, — odrzekł Duff, — a szerególnie jego klimatu.

Ross wyprostował się, zaciekawiony:

— Czy był pan tam, Inspektorze?

— Bardzo krótko, przed kilku laty.

— Cóż pan myśli o nas? — zapytał „Włóczęga”.

— Nie, a nie, panie inspektorze. Żałuję, że nie mogę panu dopomóc. To był miły, po rządnym staruszek, ten Drake! Poznałem się z nim bliżej na okręcie i mieliśmy obaj dobre apetyty. Bardzo go polubiłem!

— Sądzę, że pan również...

Ross pokręcił głową.

— Tak, spacerowałem dziś rano. Mgła i t. d. Macie tu ciekawe, miasteczko, Inspektorze. Powinnoby leżeć gdzieś na brzegu Pacyfiku!

EPIDEMIA GRYPY I ANGINY

W związku z raptownymi zmianami pogody naszego klimatu, wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębienia, na skutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia”, szczególnie na: grype, anginę, malarję, influencję, krztusiec i dży-cie, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje

W powyższych chorobach szkarłacinę w specjalnych pigułkach „Original”.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stosować pigułki „Original”, które można nabyć w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. za oryginalną rurkę, zawierającą 50 szt. pigulek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

Wilno, dnia 19 października 1933 r.

Komornik (—) Stefan Wojciechowski. Sprawa Wil. Pryw. Banku Handlowego p-ko Szymonowi Marszałkowi.

— Niech mi pan zada pytanie innym razem. Teraz mam zbyt poważne sprawy na głowie, — wstał, mówiąc, — Proszę państwa zaciekać tutaj chwilę, — Duff wyszedł z salonu.

Fenwick podskoczył do doktora Loftona: Mój panie, musi nam pan oddać nasze pieniądze za te podróże! — zapytał się, rzucając złośliwie spojrzenia przez swe grube okulary.

— Dlaczego to? — zapytał Lofton słodko.

— Czy pan przypuszcza, że pojedziemy sobie tak wszyscy razem dalej, po tem, co się stało?

— Wycewaka pojedzie dalej, według planu, — perswadował Lofton. Czy pan pojedzie dalej, czy nie, to już pańska sprawa.

— Nie, a nie, panie inspektorze. Żałuję, że nie mogę panu dopomóc. To był miły, po rządnym staruszek, ten Drake! Poznałem się z nim bliżej na okręcie i mieliśmy obaj dobre apetyty. Bardzo go polubiłem!

— Sądzę, że pan również...

Ross pokręcił głową.

— Tak, spacerowałem dziś rano. Mgła i t. d. Macie tu ciekawe, miasteczko, Inspektorze. Powinnoby leżeć gdzieś na brzegu Pacyfiku!

— Raczęj zczytyłbym sobie przeniesienia tego brzegu tutaj, — odrzekł Duff, — a szerególnie jego klimatu.

Ross wyprostował się, zaciekawiony:

— Czy był pan tam, Inspektorze?

— Bardzo krótko, przed kilku laty.

— Cóż pan myśli o nas? — zapytał „Włóczęga”.

— Nie, a nie, panie inspektorze. Żałuję, że nie mogę panu dopomóc. To był miły, po rządnym staruszek, ten Drake! Poznałem się z nim bliżej na okręcie i mieliśmy obaj dobre apetyty. Bardzo go polubiłem!

— Sądzę, że pan również...

„HELIOS“ „CASINO“ „PILGRIMAGE“ BARRYMORE „OSTATNIA CAROWA“ Dziś Największa sława Ameryki genjela Henriet a GROSMAN czarnej fenomenalną grą w potężnej tej kreacji p. t.

Dziś w kinie „PAN“ Pierwsza Polsko-Czeska KOMEDIA MUZYCZNA 12 KRZESEL BURJAN - DYMZA - POGORZELSKA Znacomity nadprogram.

Radjo wileńskie Każdą chorobę wyleczysz jeżeli regularnie zażywać będziesz ZIOŁA Dra BREYERA

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rew. I-go, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13-1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1933 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Żalwannej Nr. 28/30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 48 kg. 200 gr. nakrętek metalowych różnych wymiarów i 115 kg. szczeniwa grafitowanego, oszacowanych na łączną sumę zł. 570 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rew. I-go, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13-1, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1933 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Żalwannej Nr. 28/30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 48 kg. 200 gr. nakrętek metalowych różnych wymiarów i 115 kg. szczeniwa grafitowanego, oszacowanych na łączną sumę zł. 570 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.